

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 14 lipca 2016 r. sygn. akt I C 649/13

1. zmienia zaskarżony wyrok, nadając mu następującą treść:

„I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 16 000 zł (szesnaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi od dnia 10 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem odszkodowania, z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

III. odstępuje od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi,

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego,

V. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1268 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów sądowych.”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2 880 zł (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona;

5. odstępuje od obciążenia powódki kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jerzy Bess SSA Anna Kowacz-Braun SSA Barbara Baran

sygn. akt I ACa 1596/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2017 r.

Powódka J. K. wystąpiła przeciwko (...) S.A. w W. z pozwem o zasądzenie kwoty 66 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2013 r., kwoty 6 500 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu oraz renty w wysokości 1 300 zł miesięcznie począwszy od 10 stycznia 2013 r. wraz z odsetkami na wypadek opóźnienia w terminie płatności, a także zasądzenie kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki:

- kwotę 11 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 10 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie (punkt I),

- kwotę 450 zł tytułem odszkodowania z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 5 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie (punkt II).

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił (punkt III).

Rozstrzygając o kosztach sądowych Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie:

- od powódki J. K. kwotę 181,41 zł (punkt IV),

- od strony pozwanej z zasądzonych w punkcie I roszczenia kwotę 3 833 zł (punkt V) oraz

- od strony pozwanej kwotę 824,25 zł (punkt VI).

W punkcie VII Sąd zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2 664 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 20 lutego 2012 r. powódka jechała autobusem MPK w K.. Podczas wysiadania na przystanku (...) powódka miała zajęte obie ręce, w których trzymała siatki. Z uwagi na zalegającą przy przystanku warstwę śniegu kierowca nie zatrzymał się bezpośrednio przy krawężniku. Zanim powódka całkowicie opuściła autobus kierowca zamknął drzwi, które przytrzasnęły jej płaszcz lub ją potrafiły, w wyniku czego straciła równowagę, upadła i wsunęła się pod autobus. Podczas wysiadania autobus nie był w ruchu.

W wyniku tego zdarzenia powódka doznała złamania lewej kości udowej, co spowodowało 15-procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu. Przez około miesiąc odczuwała silny ból, który stopniowo malał. Przez okres około 6 miesięcy

od wypadku powódka była w różnym stopniu zależna od osób trzecich. W związku z urazami wypadkowymi nie przechodziła żadnej rehabilitacji.

Wypadek nie skutkował zmianami w sferze psychicznej powódki z psychiatrycznego punktu widzenia. Z psychologicznego punktu widzenia u powódki występują nieprawidłowości w funkcjonowaniu psychicznym, które są konsekwencją wypadku. Powódka nie korzystała z porad psychologa ani psychiatry.

W chwili wypadku J. K. miała 82 lata. Przed wypadkiem była osobą sprawną, aczkolwiek poważnie chorą.

Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Mając na uwadze, że strona pozwana kwestionowała okoliczności zdarzenia Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że do wypadku doszło podczas ruchu pojazdu, tj. w trakcie wysiadania przez powódkę z autobusu, kiedy to jej płaszcz został przytrzaśnięty lub została ona lekko potrącona przez drzwi. W konsekwencji odpowiedzialność strony pozwanej oparta jest na zasadzie ryzyka.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd I instancji wziął pod uwagę, że powódka doznała dwóch rodzajów krzywdy: krzywdy fizycznej związanej z uszczerbkiem na zdrowiu oraz cierpienie psychiczne. Zaznaczono, że złamanie kości udowej nie skutkowało wysokim stopniem uszczerbku na zdrowiu oraz podkreślono że powódka w zasadzie powróciła do zdrowia. Sąd Okręgowy miał na względzie również problemy psychiczne powódki, jednakże wskazał, że nie są one zbyt duże, skoro powódka nie korzystała z pomocy psychologa bądź psychiatry. W konsekwencji Sąd I instancji przyjął za zasadne zadośćuczynienie w kwocie 25 000 zł, zaś przy uwzględnieniu wypłaconego już wcześniej zadośćuczynienia w wysokości 14 000 zł zasądził na rzecz powódki kwotę 11 000 zł.

Jednocześnie w uzasadnieniu podkreślono, że nie ma podstaw do stwierdzenia przyczynienia się powódki do powstania szkody, gdyż do wypadku doszło z powodu nieprawidłowego zamykania drzwi przez kierowcę autobusu. Wskazano, że nie można powódce czynić zarzutu, iż w obu rękach trzymała siatki.

Zasądzając kwotę 450 zł tytułem odszkodowania Sąd I instancji uwzględnił koszt pieluchomajtek, przyjmując, że były one potrzebne powódce przez 5 miesięcy (200 zł), a także koszt zakupu balkonika (150 zł) oraz kul (100 zł). Sąd oddalił żądanie w pozostałym zakresie, uznając, że powódka w żaden sposób nie wykazała faktycznego poniesienia kosztów przystosowania łazienki, wydatków na leki ani kosztów rehabilitacji.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił roszczenia o rentę, wskazując, że złamanie kości udowej uległo zrośnięciu, a zatem powódka nie utraciła całkowicie lub częściowo zdolności zarobkowania, jak również nie zwiększyły się jej potrzeby, ani też nie zmniejszyły się jej widoki powodzenia na przyszłość. Podkreślono, że problemy powódki wynikają z innych schorzeń oraz wieku.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu – w punkcie I Sąd zasądził odsetki od dnia 10 stycznia 2013 r., tj. od dnia w którym strona pozwana przedstawiła powódce swoje ostateczne stanowisko co do wysokości zadośćuczynienia, zaś w punkcie II od dnia 5 lipca 2013 r., tj. od dnia doręczenia pozwu.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na zasadzie art. 100 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo w zakresie:

- kwoty 6 050 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu – tytułem zwrotu kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia od dnia wypadku do 10 stycznia 2013 r., tj. kosztów opieki, zakupu sprzętu ortopedycznego, przystosowania łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej i innych kosztów związanych z leczeniem, jak dojazdy do specjalistów czy zakup leków;
- renty w kwocie 400 zł miesięcznie poczynając od 10 stycznia 2013 r., płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca z góry, wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki płatności którejkolwiek z rat;

- kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,

a także w części zawierającej rozstrzygnięcie o kosztach postępowania (punkty IV, V i VII). Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a to:

a) sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału, poprzez niezajdujące oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym przyjęcie, że:

- powódka doznała 15% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy z opinii biegłego ortopedy jednoznacznie wynika, że jest to uszczerbek „trwały”, na który składa się: „zakres ruchomości stawu biodrowego lewego, skrócenie kończyn, zaniki mięśniowe, osłabienie siły mięśni, dolegliwości subiektywne”;
- złamanie uległo zrośnięciu, a więc nie zwiększyły się potrzeby powódki, podczas gdy z opinii biegłego sporządzonej prawie 3 lata po wypadku jednoznacznie wynika, że kolano lewe nadal jest zaczerwienione „z obrzękiem”, lewa kończyna cierpnie, staw biodrowy lewy nadal jest bolesny, występuje koślawość lewego podudzia, chód jest „utykaniem na lewą kończynę dolną”, nastąpiło skrócenie kończyny dolnej o 2 cm, występują zaniki mięśniowe podudzia lewego, nadal występują dolegliwości bólowe; obrażenia spowodowały ograniczenie funkcji ruchowej i podporowej lewej kończyny dolnej, co stało się przyczyną ograniczenia zdolność do samodzielnego poruszania się i stania;
- „w zasadzie powódka z tego powodu wróciła do zdrowia”, podczas gdy z opinii biegłego ortopedy i przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, że uraz powódki jest trwały, spowodował liczne ograniczenia samodzielnego poruszania się i stania, powódka nadal odczuwa silne dolegliwości bólowe, kolano oglądane przez biegłego prawie 3 lata po wypadku nadal jest zaczerwienione i obrzęknięte, a powódka nigdy nie powróci do sprawności sprzed wypadku w zakresie urazu kończyny dolnej

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 228 § 1 k.p.c., 227 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez:

- pominięcie, że z załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej z poradni, w których powódka jest leczona, jednoznacznie wynika, że powinna ona poruszać się o kulach (co w oczywisty sposób ogranicza możliwość wykonywania przez nią wielu czynności);
- bezpodstawne przyjęcie, że powódka nie wykazała okoliczności prowadzących do uznania, że spełnione zostały przesłanki renty, o której mowa w art. 444 § 2 k.c., podczas gdy z materiału dowodowego, który Sąd uznał za wiarygodny, wynika, że powódka nadal posiada ograniczenia zdolności samodzielnego poruszania się i stania oraz odczuwa silne dolegliwości bólowe, a nadto wymaga rehabilitacji;
- bezpodstawne odmówienie wiary zeznaniom powódki co do faktu przerobienia łazienki – bez wskazania dlaczego zdaniem Sądu zeznania powódki są niewiarygodne w tej części, a w konsekwencji bezpodstawne odmówienie uwzględnienia roszczenia tylko z tego powodu, że Sąd miał wątpliwości, czy przystosowanie łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej nastąpiło już po wypadku, czy przed nim;
- bezpodstawne odmówienie wiary twierdzeniom powódki, że zakup specjalistycznej kabiny prysznicowej kosztował ją 2 600 zł, podczas gdy zdaniem Sądu „zwykłe kabiny” można kupić za 1 000 zł, z pominięciem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a także pominięcie, że nie może to być kabina „zwykła”/ najtańsza, lecz specjalistyczna, a w szczególności wzmocniona;
- pominięcie w ustaleniach faktycznych zeznań samej powódki oraz świadków na okoliczność wpływu wypadku na funkcjonowanie powódki;

2. naruszenie prawa materialnego, a to:

a) art. 444 § 1 k.c. i art. 444 § 2 k.c. polegające na niezastosowaniu jednego z tych przepisów:

- pomimo że z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że zasadne jest przerobienie łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej, a w szczególności zmiana wanny na prysznic; wątpliwości co do tego, czy powódka wykonała remont, nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie, albowiem roszczenia odszkodowawcze przysługują poszkodowanemu już od chwili wypadku, nawet gdy faktycznie nie poniósł takich kosztów;
- bezpodstawne przyjęcie, że powódka nie wykazała okoliczności prowadzących do uznania, iż spełnione zostały przesłanki renty, podczas gdy z ustaleń faktycznych Sądu oraz materiału dowodowego, który Sąd uznał za wiarygodny (lecz nie uwzględnił niektórych okoliczności w ustaleniach faktycznych) wynika, że obrażenia spowodowały ograniczenie funkcji ruchowej i podporowej lewej kończyny dolnej; ponadto powódka wymagała opieki osób trzecich, a także wskazane jest poddanie się przez nią rehabilitacji, z tym że powódka nie może stosować niektórych zabiegów fizykalnych ze względu na przebyte schorzenia onkologiczne;

b) art. 445 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że kwota 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia w przypadku powódki, podczas gdy zasądzona kwota została rażąco zaniżona i nie uwzględnia indywidualnych okoliczności;

c) art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w przypadku wątpliwości Sądu, co do kosztów związanych z wypadkiem;

d) art. 100 k.p.c. i art. 113 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych poprzez:

- rażąco błędnie wyliczone i sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości orzeczenie o kosztach procesu, które podważa kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia;
- bezpodstawne obciążenie kosztami opinii biegłych wyłącznie powódki;
- bezpodstawne obciążenie strony pozwanej częścią opłaty stosunkowej od pozwu, co do której powódka przegrała proces i jednocześnie pomniejszenie o tę kwotę należnego powódce zadośćuczynienia oraz rażąco niesprawiedliwe potrącenie tych kosztów z zasądzonego zadośćuczynienia i zasądzenie ich na rzecz Skarbu Państwa, podczas gdy powódka była zwolniona z opłaty od pozwu, a Sąd nie cofnął tego zwolnienia;

e) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie z uwagi na wyjątkowo trudną sytuację zdrowotną i finansową powódki, a nadto fakt, że strona pozwana dała powód do wytoczenia procesu zaniżając należne powódce świadczenia oraz fakt, że zadośćuczynienie jest kwotą uznaniową.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie w punkcie I kwoty 11 000 zł kwotą 26 000 zł, w punkcie II kwoty 450 zł kwotą 6 500 zł, uchylenie punktów IV i V wyroku, a ewentualnie w punkcie V wyroku wykreślenie słów „z zasądzonego w punkcie I roszczenia”, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki renty w kwocie 400 zł miesięcznie płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca z góry poczynając od dnia 10 stycznia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek rat, orzeczenie o odstąpieniu od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu w miejsce punktu VII, a także zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przez Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu podniesiono, że Sąd I instancji nie odniósł się do kwestii przyczynienia się powódki do powstania szkody. W ocenie strony pozwanej fakt, iż powódka poruszała się po autobusie z siatkami w obu rękach powinien być wzięty pod uwagę przy ocenie zasadności żądania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie – skuteczny okazał się bowiem zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zaniżenie przyznanego zadośćuczynienia.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy i poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne. Ponadto Sąd Apelacyjny uzupełnia stan faktyczny o następującą okoliczność:

Obrażenia powstałe w dniu 20 lutego 2012 r. spowodowały ograniczenie funkcji ruchowej i podporowej lewej kończyny dolnej powódki, a tym samym jej zdolności do samodzielnego poruszania się i stania. Powódka utyka, gdyż na skutek wypadku doszło do skrócenia lewej kończyny dolnej o 2 cm. J. K. wciąż odczuwa dolegliwości bólowe związane ze zdarzeniem.

Dowód: opinia biegłego chirurga i ortopedy (k. 168-171)

Dokonując dodatkowych ustaleń Sąd uwzględnił zarzut apelującej, że Sąd I instancji, uznając, że powódka „w zasadzie wróciła do zdrowia”, nie wziął w wystarczającym stopniu po uwagę wniosków uznanej za wiarygodną opinii biegłego chirurga i ortopedy, z których wynika, że powódka wciąż odczuwa skutki wypadku z dnia 20 lutego 2012 r.

Pozostałe zarzuty sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego nie zasługują na uwzględnienie. Co prawda w rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy posłużył się pojęciem „długotrwałego uszczerbku na zdrowiu”, jednakże dokonując ustaleń faktycznych wskazał, że powódka doznała 15% trwałego uszczerbku. Ponadto, w opinii biegłego chirurga i ortopedy nie wskazano, by złamanie nie uległo zrośnięciu. Opiswane w opinii biegłego chirurga i ortopedy konsekwencje zdarzenia nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami Sądu. W opinii nie podano również, by powódka wciąż odczuwała silne dolegliwości bólowe. Biegły zaznaczył, że odczuwanie bólu jest sprawą subiektywną, wskazując jednocześnie, że w przypadku powódki dolegliwości ulegały stopniowemu zmniejszeniu.

Mając na względzie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, uzupełnione w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przyznana kwota zadośćuczynienia stanowi sumę za niską w relacji do doznanej przez powódkę krzywdy. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wszystkich okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a część z nich nie została należycie oceniona i wyważona. Co prawda przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednak powszechnie przyjmuje się, że przy jego określaniu należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, w tym przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, czas pobytu w szpitalu, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, bolesność zabiegów, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia, wiek poszkodowanego oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym.

Odnosząc się do cierpienia fizycznych powódki Sąd Okręgowy wskazał wyłącznie, że doznała ona 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu. W świetle materiału zgromadzonego w sprawie należało jednak mieć dodatkowo na względzie, że uraz – zwłaszcza w początkowej fazie – wiązał się z silnymi dolegliwościami bólowymi (które, w mniejszym natężeniu, odczuwane są do chwili obecnej). Jak wskazywano już wyżej, Sąd I instancji, uznając, że powódka „w zasadzie powróciła do zdrowia”, pominął fakt, iż doznany uraz ograniczył jej zdolność do samodzielnego poruszania się i stania. Ustalając wysokość zadośćuczynienia nie uwzględniono więc w należyтым stopniu następstw zdarzenia z dnia 20 lutego 2012 r.

Przy analizie cierpienia psychicznych Sąd Okręgowy nie uwzględnił w wystarczającym stopniu, że powódka – przed wypadkiem będąca osobą stosunkowo sprawną – przez okres około 6 miesięcy wymagała pomocy osób trzecich, co bez wątpienia nie pozostawało bez wpływu na jej samopoczucie. Naturalnym skutkiem doznanego urazu było również ograniczenie jej aktywności życiowej. Zarówno biegła psychiatra, jak i biegła psycholog wskazywały na towarzyszące

powódce, zwłaszcza w początkowym okresie, poczucie lęku. Podkreślić należy, że zadośćuczynienie, jako świadczenie o kompensacyjnym charakterze, ma pozwolić na wyrównanie wszelkich negatywnych przeżyć. Fakt, że obecnie ich natężenie uległo zmniejszeniu na skutek upływu czasu, nie oznacza, że możliwe jest ich całkowite pominięcie.

W efekcie Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki będzie kwota 30 000 zł, przy czym mając na uwadze wypłacone już przez stronę pozwaną 14 000 zł, należało przyznać powódce różnicę między wymienionymi sumami.

W tym miejscu wyraźnego zaznaczenia wymaga, że nie zasługuje na uwzględnienie podnoszony przez stronę pozwaną (również w odpowiedzi na apelację) zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody (o czym pisał Sąd I instancji w uzasadnieniu). Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania samego poszkodowanego. Zachowanie poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody. Strona pozwana nie wykazała, w jaki sposób fakt trzymania przez powódkę w obu rękach siatek mógł przyczynić się do powstania lub zwiększenia szkody. Do zdarzenia nie doszło w trakcie poruszania się po autobusie (na co wskazywała strona pozwana w odpowiedzi na apelację), lecz podczas wysiadania. Skoro drzwi potrafiły powódkę lub przytrzasnęły jej płaszcz, to należy uznać, że do upadku doszło w takim momencie, w którym powódka była już w zasadzie na zewnątrz autobusu, a więc nie mogła trzymać się poręczy. W konsekwencji nie sposób przyjąć, by trzymanie siatek w obu rękach miało jakikolwiek związek przyczynowo-skutkowy z zaistniałym upadkiem, jak również by takie zachowanie powódki było obiektywnie niewłaściwe. Nadto zaś strona pozwana nie wносиła apelacji od przedmiotowego wyroku i nie kwestionowała braku przyjęcia przyczynienia po stronie powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie ponad przyznaną sumę przekracza poziom odpowiedności i prowadziłyby do nadmiernego wzbogacenia. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawić pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Mając na względzie podeszły wiek i ogólny zły stan zdrowia powódki należy stwierdzić, że nie wszystkie odczuwane przez nią dolegliwości powiązane są ze skutkami zdarzenia z dnia 20 lutego 2012 r. Dlatego dalej idące żądanie apelacji uległo oddaleniu.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania zasądzenia odszkodowania ponad kwotę 450 zł.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (powiązanego z zarzutem naruszenia art. 6 k.c., 228 § 1 k.p.c., 227 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c.) podkreślić należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu zależy od wykazania, że sąd – oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i konstruując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia – uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego bądź naruszył inne reguły oceny dowodów, a nadto że wadliwości te posiadały taki ciężar gatunkowy, że mogły mieć wpływ na wynik sprawy. Nie jest przy tym wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i odmiennej ich oceny, niż ocena dokonana przez sąd. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty powódki nie mają żadnego merytorycznego uzasadnienia, a jedynie charakter polemiki z oceną dokonaną przez Sąd I instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przeprowadzona ocena zeznań powódki co do faktu przerobienia łazienki odpowiada zarówno zasadom logiki, jak i doświadczenia życiowego. Uzupełniając argumentację Sądu Okręgowego podnieść należy, że w pozwie powódka wskazywała, iż jej mąż jest „przykuty do łóżka”, co dodatkowo uzasadnia wątpliwości co do daty remontu łazienki, nie pozwalając wykluczyć, że miał on miejsce jeszcze przed wypadkiem powódki. Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia art. 6 k.c., albowiem zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodów prawidłowo przyjął, że to na powódce ciążył obowiązek wykazania faktu przerobienia łazienki oraz wysokości poniesionych kosztów, a następnie uznał, że powódka temu obowiązkowi nie sprostała. Polemika skarżącej z

rozważaniami Sądu I instancji w przedmiocie wysokości ewentualnych kosztów zakupu kabiny prysznicowej jest o tyle bezzasadna, że nie znajduje jakiegokolwiek odzwierciedlenia w przedstawionym materiale dowodowym.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w zakresie niezbędnym dla oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego są zatem prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. W konsekwencji nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że przedstawiony w apelacji pogląd, zgodnie z którym roszczenie odszkodowawcze przysługuje niezależnie od faktycznego poniesienia wydatków, należy uznać za błędny. Z przepisu art. 444 § 1 k.c. wynika bowiem, że obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych – nie wystarczy więc samo wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne. Odmiennie należy natomiast oceniać przesłanki zasądzenia renty w oparciu o art. 444 § 2 k.c. Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki – do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego.

W konsekwencji należy przyjąć, że samo wskazanie przez biegłego zasadności przerobienia łazienki, jak również wykazanie, że powódka miała zapisywane leki przeciwbólowe w związku z doznanym urazem, nie uzasadniało uwzględnienia roszczenia odszkodowawczego. Na powódce spoczywał ciężar wykazania poniesienia stosownych wydatków, któremu jednak nie sprostała. Odnosząc się do kwestii wydatków na leki wskazać należy, że powódka nie wykazała, by zażywanie suplementów diety czy leków osłonowych pozostawało w związku z urazem doznany w dniu 20 lutego 2012 r. W tym kontekście Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu I instancji, że leki zażywane przez powódkę powiązane są z innymi chorobami, za które pozwany nie odpowiada. Co prawda w apelacji podkreślono, że leki przeciwbólowe, np. Ketonal, były przepisywane powódce wyłącznie w związku z urazem nogi, jednakże składając zeznania powódka podała, że ze środków przeciwbólowych stosuje Paracetamol, choć stara się ograniczać jego użycie. W oparciu o tak skąpy materiał dowodowy (niepozwalający chociażby na ustalenie ilości leków przeciwbólowych stosowanych przez powódkę miesięcznie), nie jest możliwe nawet szacunkowe określenie niezbędnych wydatków. Powódka nie wykazała również by rzeczywiście poniosła koszty przejazdów taksówkami do lekarzy.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy zastosował przywołany przepis zasądzając odszkodowanie w wysokości 450 zł. Pomimo braku przedłożenia przez powódkę rachunków, Sąd uznał, że fakt poniesienia kosztów na zakup pieluchomajtek, balkonika i kul nie budzi wątpliwości i w konsekwencji ustalił wysokość tych wydatków właśnie w oparciu o art. 322 k.p.c. W apelacji bezzasadnie zarzucono więc, że Sąd I instancji nie ustosunkował się do zakupu sprzętu ortopedycznego.

Odnosząc się natomiast do kwestii braku zastosowania art. 322 k.p.c. dla ustalenia wysokości kosztów poniesionych na przystosowanie łazienki i zakup leków należy wskazać, że ocena zarzutu bezzasadnego uchylenia się przez Sąd I instancji od zastosowania przywołanego przepisu, pomimo stwierdzenia niemożliwości ścisłego udowodnienia wysokości szkody, możliwa jest jedynie w przypadku jednoznacznego ustalenia, że szkoda w ogóle wystąpiła. W odniesieniu do wskazanych kosztów instytucja określona w art. 322 k.p.c. nie mogła więc znaleźć zastosowania, skoro Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie wykazała, by rzeczywiście je poniosła. Co więcej, nie sposób przyjąć, że koszt zakupu kabiny prysznicowej jest niemożliwy do ścisłego wykazania. Podkreślenia wymaga, że dla zastosowania art. 322 k.p.c. konieczne jest podjęcie przez stronę próby udowodnienia wysokości roszczenia – bezczynność strony powodowej w zakresie inicjatywy dowodowej nie uzasadnia zastosowania instytucji uznania sędziowskiego (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2013 r., IV CSK 17/13, LEX nr 1396449). Nie jest bowiem rzeczą Sądu poszukiwanie dowodów za stronę procesu, tym bardziej reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika.

Bezzasadnie powódka kwestionuje również oddalenie żądania zasądzenia renty. Na wstępie podkreślenia wymaga, że poczynienie przez Sąd Apelacyjny dodatkowych ustaleń co do ograniczenia funkcji ruchowej i podporowej lewej kończyny dolnej nie przesądza o zasadności roszczenia. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 444 § 2 k.c. należy bowiem wskazać, że zgodnie z przywołanym przepisem, w przypadku całkowitej lub częściowej utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy zarobkowej albo zwiększenia jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Każda z

wymienionych w przepisie okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody w postaci zwiększenia wydatków lub zmniejszenia dochodów. Zwiększenie się potrzeb, o którym mowa w art. 444 § 2 k.c., należy interpretować zatem jako stan, w którym materialne koszty egzystencji poszkodowanego po zdarzeniu inicjującym szkodę są wyższe od podobnych wydatków ponoszonych w okresie wcześniejszym i okoliczność tę powinna wykazać osoba domagająca się zasądzenia renty z tego tytułu, przy czym – jak wskazywano już wyżej – dla przyznania renty nie jest konieczne wykazanie, że poszkodowany faktycznie zaspokaja potrzeby i ponosi związane z tym wydatki.

Odnosząc się do argumentacji skarżącej podnieść należy, że w toku postępowania nie wykazano, by z uwagi na ograniczenie zdolności do samodzielnego poruszania się i stania (i związane z tym korzystanie z kul) wymagała ona opieki osób trzecich po 10 stycznia 2013 r. i by była to opieka związana z jakimiś kosztami. Biegły chirurg i ortopeda stwierdził, że powódka w zakresie czynności samoobsługi, lokomocji i czynności domowych wymagała pomocy osób trzecich przez okres około 6 miesięcy od urazu, zaznaczając jednocześnie, że w trakcie tego okresu dochodziło do stopniowej poprawy sprawności ogólnej i lokomocyjnej. Wskazując na ograniczenia sprawności powódki biegły nie podniósł, by wciąż wymagała ona wsparcia ze strony osób trzecich. W opinii nie podano również, by w związku z doznanym urazem zachodziła konieczność stosowania leków, suplementów bądź specjalnej diety. Subiektywne przekonanie powódki w tym zakresie nie może świadczyć o rzeczywistym zwiększeniu jej potrzeb na skutek zdarzenia z 20 lutego 2012 r.

W opinii wskazano na zasadność podjęcia rehabilitacji, jednakże powódka nie wykazała, by ewentualna rehabilitacja wiązała się z koniecznością poniesienia przez nią jakichkolwiek dodatkowych kosztów. Składając zeznania powódka podała, że ma skierowanie do poradni rehabilitacyjnej w ramach NFZ (z terminem wyznaczonym na grudzień 2013 r.). Co prawda biegły zaznaczył, że ze względu na przebyte schorzenie onkologiczne stosowanie niektórych zabiegów fizykalnych jest niemożliwe, jednakże powódka nie udowodniła, by dotyczyło to wszystkich refundowanych zabiegów. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że zachodzi potrzeba korzystania z zabiegów odpłatnych.

W konsekwencji podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że powódka nie wykazała, by w wyniku doznanej szkody zaistniała konieczność ponoszenia przez nią wyższych kosztów utrzymania w zakresie jej usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Tym samym zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z uwagi na zmianę wysokości przyznanego zadośćuczynienia, adekwatnej do wyniku procesu zmianie ulec musiało orzeczenie o kosztach. Zaznaczenia wymaga jednak, że nie wszystkie podniesione w apelacji zarzuty co do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów były zasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powódka nie została obciążona przez Sąd I instancji całością kosztów opinii biegłych. Wydatki w sprawie wyniosły łącznie 1 932,66 zł (1 873,66 zł to koszty opinii, w tym: 595,02 zł - wynagrodzenie biegłego ortopedy, 558 zł - wynagrodzenie biegłego z zakresu techniki samochodowej, 360,32 zł – wynagrodzenie biegłego psychiatry oraz 360,32 - wynagrodzenie biegłego psychologa, a także 59 zł – wynagrodzenie za wykonanie kserokopii dokumentacji medycznej) - a nie jak podaje skarżąca 1 681,41 zł. Orzeczenie o kosztach Sąd Apelacyjny zmienił, zatem wszelkie dalsze wyliczenia Sądu Okręgowego straciły aktualność, jednak zauważyć należy, że Sąd I instancji stosownie do stanu, jaki wynikał z jego wyroku, prawidłowo wyliczył kwoty, jakimi z tytułu kosztów sądowych miały być obciążone strony (na chwilę wyrokowania przez sąd I instancji powódka wygrywała w wymiarze 13% a przegrywała w 87 %).

Zmianie w wyniku wniesienia apelacji uległa także zasada orzeczenia o kosztach procesu przed sądem I instancji. Zatem także na marginesie - wobec zmiany wyroku (jak w odniesieniu do rozliczenia kosztów sądowych) - komentując brzmienie punktu V wyroku należy wskazać, że był on nieprawidłowo sformułowany. Zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których nie ma obowiązku uiścić powód, sąd powinien obciążyć jego przeciwnika, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu, natomiast pozostałą część kosztów należy ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa z zasądzanego

roszczenia. Strona pozwana mogła być zatem obciążona obowiązkiem zwrotu opłaty od pozwu wyłącznie w części odpowiadającej stopniowi, w jakim przegrała proces. Kwota zaś, stanowiąca część opłaty stosunkowej od pozwu, co do której powódka przegrała proces, winna być pobrana od powódki, a nie strony pozwanej i prawidłowe wyrzeczenie w takiej sytuacji odpowiadać winno formule: „nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie, z zasądzonego roszczenia, kwotę tytułem...”. Mając jednak na względzie, że kwota określona w punkcie V w intencji Sądu Okręgowego miała pomniejszyć kwotę, jaką pozwany miał zapłacić powódce i miała być zapłacona na rzecz Skarbu Państwa, należy stwierdzić, że pomimo błędnego sformułowania orzeczenia, strona pozwana nie zostałaby w rzeczywistości obciążona ponad granice wynikające z wyniku sprawy. Jak wspomniano wyżej, są to rozważania „na marginesie” – wobec zmiany zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu, o czym poniżej.

Przechodząc do kwestii zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu i ustosunkowując się do argumentacji zawartej w apelacji, zaznaczenia wymaga, że funkcja i cel przewidzianego w art. 100-102 u.k.s.c. zwolnienia od opłat sądowych jest inna, niż funkcja i cel przewidzianego w art. 102 k.p.c. odstąpienia od obciążania przegrywającej strony kosztami procesu poniesionymi przez wygrywającego przeciwnika oraz odstąpienia od obciążania przeciwnika nieuiszczonymi kosztami sądowymi (art. 113 ust. 4 u.k.s.c.). Zwolnienie od kosztów sądowych ma charakter tymczasowy – strona z niego korzystająca może zostać tymi kosztami obciążona w orzeczeniu kończącym sprawę stosownie do treści art. 113 u.k.s.c. Sam fakt zwolnienia strony od opłat sądowych nie prowadzi więc automatycznie do oceny, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”, pozwalający na zastosowanie art. 102 k.p.c., bądź art. 113 ust. 4 u.k.s.c., choć oczywiście może być przyczynkiem do rozważenia, czy taki wypadek zachodzi. Obciążenie kosztami postępowania strony, która była zwolniona od kosztów sądowych, uzależnione jest więc od rozważenia całokształtu okoliczności sprawy i nie wymaga uprzedniego cofnięcia zwolnienia (które zgodnie z art. 110 u.k.s.c. uzależnione jest od spełnienia jednej z dwóch przesłanek, jakimi są nieistnienie okoliczności, w oparciu o które przyznano zwolnienie od kosztów sądowych, albo ustanie okoliczności, w oparciu o które przyznano takie zwolnienia).

Sąd Apelacyjny podziela natomiast zarzut apelacyjny dotyczący samej zasadności obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz kosztami procesu. W ocenie Sądu II instancji w niniejszej sprawie wystąpiły szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. oraz art. 102 k.p.c.

Artykuł 113 ust. 4 u.k.s.c. umożliwia sądowi odstąpienie w wypadkach szczególnie uzasadnionych od przewidzianego w art. 113 ust. 2 u.k.s.c. obciążania nieuiszczonymi kosztami sądowymi strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Ocena, czy w danej sprawie występuje „przypadek szczególnie uzasadniony” zależy od swobodnej, choć nie dowolnej, oceny sądu. Kryteria uwzględniania tej przesłanki powinny opierać się na zasadach słuszności i być odnoszone przez sąd do konkretnych okoliczności sprawy, które można w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać za wyjątkowe. Z kolei art. 102 k.p.c. umożliwia odstąpienie od obciążania strony kosztami procesu, również na zasadach słuszności. Analizując realizację przesłanek z art. 102 k.p.c. należy mieć na względzie zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu (zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony), oceniane przez pryzmat zasad współzycia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za możliwością skorzystania z dobrodziejstwa wymienionych instytucji w okolicznościach niniejszej sprawy przed sądem I instancji przemawia trudna sytuacja materialna powódki, jej subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonego roszczenia, a także charakter niniejszej sprawy. Żądania powódki stanowiły bowiem rezultat doznanej krzywdy, a wynik postępowania zależny był od obiektywizacji doznanych cierpień i odniesienia ich do realiów procesowych. Należy mieć również na względzie, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu powinno pozostawać w rozsądnym stosunku do rozstrzygnięcia o żądaniu głównym. Podzielić należy argumentację skarżącą, że obciążenie opłatami w wysokości zbliżonej do zasądzonego na jej rzecz świadczenia przekreśliłoby całkowicie cel i sens procesu o to świadczenie, podważając kompensacyjny charakter przyznanej kwoty. Zasady słuszności przemawiają zatem za odstąpieniem od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, jak również za wzajemnym zniesieniem kosztów zastępstwa procesowego między stronami.

Z uwagi na podwyższenie kwoty przyznanego zadośćuczynienia, adekwatnemu podwyższeniu ulec musiała również kwota, którą należało pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie od strony pozwanej, na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Mając na względzie, że strona pozwana przegrała sprawę w ok. 20%, Sąd nakazał pobrać od niej na rzecz Skarbu Państwa 1 268 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych. Na kwotę tę składa się opłata od pozwu w wysokości 881 zł (20% z 4405 zł) oraz wydatki w wysokości 387 zł (20% z 1 932,66 zł).

Wobec wszystkich okoliczności wyżej podniesionych, Sąd Apelacyjny – częściowo uwzględniając apelację powódki – zmienił zaskarżony wyrok w odpowiednim zakresie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś w pozostałej części apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu poniesionych przez strony w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego w postępowaniu odwoławczym – odmiennie niż przed sądem I instancji - nie zachodziły podstawy do odstąpienia od obciążenia powódki kosztami procesu na zasadzie art. 102 k.p.c. Przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem I instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2012 r., III CZ 13/12). Podkreślić należy, że strona ma pełne prawo do domagania się, aby sąd odwoławczy dokonał kontroli zaskarżonego orzeczenia i ocenił trafność rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, jednakże skoro powódka – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – po zapoznaniu się z motywami rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego zdecydowała się na kontynuowanie przegranego częściowo procesu, musiała liczyć się ewentualną przegraną i związanym z tym obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi. W niniejszej sprawie podkreślenia bowiem wymaga, że odmiennie niż w przypadku roszczenia o zadośćuczynienie, którego częściowe oddalenie wiązało się z kwestią oceny, czy dana kwota jest „sumą odpowiednią”, a więc przynależało do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, oddalenie roszczenia o odszkodowanie i rentę uzasadnione było brakiem wykazania ustawowych przesłanek koniecznych do ich uwzględnienia. Uzasadnienie wyroku Sądu I instancji pozwalało więc powódce na zweryfikowanie słuszności zajmowanego w pozwie stanowiska. Skoro jednak zdecydowała się na wniesienie apelacji także i w tym zakresie, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążenia jej kosztami procesu i w punkcie 3 wyroku zasądził na rzecz strony pozwanej kwotę 2 880 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu obowiązującym do dnia 27 października 2016 r.) i przy uwzględnieniu, że strona pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w ok. 80%.

O kosztach sądowych Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. – w zakresie częściowego obciążenia kosztami sądowymi strony pozwanej (część opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona), oraz na zasadzie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy – w zakresie odstąpienia od obciążenia kosztami sądowymi powódki. Odstępując od obciążania powódki kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym Sąd miał przede wszystkim na względzie konieczność zachowania kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

SSA Barbara Baran SSA Anna Kowacz-Braun SSA Jerzy Bess